

Szli t?dy ludzie

Grzegorz Turnau

Szli t?dy ludzie biedni, pro?ci
(widzia?em ich)
bez przeznaczenia, bez przysz?o?ci
(widzia?em ich, s?ysza?em ich)
Szli niepotrzebni, nieprzytomni,
kto ich zobaczy, ten zapomni
(widzia?em ich, s?ysza?em ich)
Szli ubogiego brzegiem cienia
i nikt nie stwierdzi? ich istnienia
(widzia?em ich, s?ysza?em ich)
Oni o nas, a my o nich
nic nie wiemy - tylko tyle
?e bywaj? nag?e zmierzchy
i przychodz? pewne chwile
Oni o nas...
Szli t?dy ludzie biedni, pro?ci
(widzia?em ich)
bez przeznaczenia, bez przysz?o?ci
(widzia?em ich, s?ysza?em ich)
?piewali skarg? byle jak?
i umierali jako tako
(widzia?em ich, s?ysza?em ich)
Ju? ich nie widz? i nie s?ysz?
Lubi? trwaj?< po nich cisze
(widzia?em ja, s?ysza?em ja)